



Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP: strategia z wieloma niewiadomymi

Czas, który przeżywa Polska w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, jest szczególny. Nie ma wytyczonych celów strategicznych, aczkolwiek należy przyznać, iż nader skomplikowana sytuacja międzynarodowa nie sprzyja określeniu koncepcji, a cóż dopiero celów polityki narodowej – poza tak oczywistymi i wyznaczającymi dobro wspólne jak demokratyczny rozwój, stabilizacja, zakorzenienie w strukturach zachodnich. Polska – w stopniu chyba większym niż pozostałe kraje – może ucierpieć z powodu renacjonalizacji polityk bezpieczeństwa innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, a także na rozluźnieniu więzi transatlantyckich, pomimo iż wyniki szczytu NATO w Lizbonie są dla strony polskiej zadawalające. Dopiero ponad 20 lat po zakończeniu zimnej wojny zaczynają uwidaczniać się pierwsze przesłanki, które, być może, za kolejnych kilka czy kilkanaście lat pozwolą na stwierdzenie, że powstał nowy system bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Na razie mamy do czynienia ze zjawiskiem, które można by nazwać „dezorientacją” co do otoczenia bezpieczeństwa Polski. Zarazem jednak Polska jest bezpieczna jak nigdy w swojej historii. Paradoks? Nie. Raczej dwa równoległe zjawiska, każde z wieloma niewiadomymi, które składają się właśnie na trudność ujęcia ich w oficjalnym dokumencie.

Maria Wągrowska w swym najnowszym artykule zastanawia się, jakiej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego potrzebuje Polska. „Stworzenie rzetelnej, wiarygodnej i długofalowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, która odnosiłaby się do wyobrażeń i oczekiwań różnych kręgów w elicie politycznej i w społeczeństwie, a zarazem składałaby się na strategię sojuszniczą, jest przedsięwzięciem szalenie złożonym. Jak się wydaje, bardziej złożonym niż w przypadku dotychczasowych dokumentów.”

Gorąco zachęcam do lektury najnowszego numeru „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”!

Dominik Jankowski

Redaktor Naczelny „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”

Autor

Maria Wągrowska

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Działania Fundacji obejmują prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów. Fundacja jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy oraz jest członkiem "Grupy Zagranica" zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

Maria Wągrowka

Maria Wągrowka – ekspert w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony. Wiceprezes Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego. Senior Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. W przeszłości wiceminister obrony narodowej oraz redaktor naczelna tygodnika „Polska Zbrojna”.

Czas, który przeżywa Polska w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, jest szczególny. Nie ma wytyczonych celów strategicznych, aczkolwiek należy przyznać, iż nader skomplikowana sytuacja międzynarodowa nie sprzyja określeniu koncepcji, a cóż dopiero celów polityki narodowej – poza tak oczywistymi i wyznaczającymi dobro wspólne jak demokratyczny rozwój, stabilizacja, zakorzenienie w strukturach zachodnich. Polska – w stopniu chyba większym niż pozostałe kraje – może ucierpieć z powodu renacjonalizacji polityk bezpieczeństwa innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, a także na rozluźnieniu więzi transatlantyckich, pomimo iż wyniki szczytu NATO w Lizbonie są dla strony polskiej zadawalające. Dopiero ponad 20 lat po zakończeniu zimnej wojny zaczynają uwidaczniać się pierwsze przesłanki, które, być może, za kolejnych kilka czy kilkanaście lat pozwolą na stwierdzenie, że powstał nowy system bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Na razie mamy do czynienia ze zjawiskiem, które można by nazwać „dezorientacją” co do otoczenia bezpieczeństwa Polski. Zarazem jednak Polska jest bezpieczna jak nigdy w swojej historii. Paradoks? Nie. Raczej dwa równoległe zjawiska, każde z wieloma niewiadomymi, które składają się właśnie na trudność ujęcia ich w oficjalnym dokumencie.

Natomiast w polskiej polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i obronności, a nie tylko w polityce wewnętrznej, coraz trudniej mówić o konsensusie różnych partii i środowisk politycznych. Polityka wobec Rosji czy polskie misje wojskowe za granicą są właściwie bardziej funkcją polityki wewnętrznej, niż zagranicznej i bezpieczeństwa. W takich uwarunkowaniach stworzenie rzetelnej, wiarygodnej i długofalowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, która odnosiłaby się do wyobrażeń i oczekiwań różnych kręgów w elicie politycznej i w społeczeństwie, a zarazem składałaby się na strategię sojuszniczą, jest przedsięwzięciem szalenie złożonym. Jak się wydaje, bardziej złożonym niż w przypadku dotychczasowych dokumentów.

Do wspomnianych uwarunkowań ogólnych dochodzą dwa nowe: Polską rządzi jedna, i to ciesząca się dużym poparciem, formacja partyjna, która jest zmuszona – ale też ma powinność – uwzględniać nastawienie mniejszych, a jednak znaczących ugrupowań. Usytuowanie opracowywanej właśnie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego ma być odmienne od dotychczasowej praktyki. W tej chwili trudno jest jeszcze w pełni ocenić wpływ obu tych uwarunkowań na ostateczny kształt SBN, tym bardziej, że dochodzą nieoficjalne głosy o trudnościach formalnych, a nawet problemach merytorycznych między ośrodkiem prezydenckim a rządowym. *(Główny problem, według doniesień medialnych, polega na tym, iż pierwszy z tych ośrodków preferowałby opracowanie najpierw Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa z uwzględnieniem militarnych i pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa i dopiero na jego podstawie – SBN. Tymczasem ośrodkom rządowym powierzono opracowanie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego jako jednej z 9 strategii rozwoju państwa realizujących średnio- i długookresową strategię rozwoju kraju. Takie założenie zrównuje poniekąd SBN z pozostałymi 8 strategiami, podczas gdy poprzednie strategie bezpieczeństwa uważane były za nadrzędne i z nich wywodzono tzw. strategie sektorowe. Równocześnie w Ministerstwie Obrony Narodowej trwają prace nad Strategicznym Przeglądem Obronnym, a więc odnoszącym się głównie do aspektów wojskowych bezpieczeństwa, a w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa powstaje Raport o Zagrożeniach Bezpieczeństwa – z naciskiem na zagrożenia wewnętrzne. W tej chwili można jedynie spekulować, na ile konkluzje z opracowywanych dokumentów będą się pokrywać i jak będzie wyglądała debata w środowisku osób zajmujących się problematyką bezpieczeństwa.)* Będzie to można uczynić dopiero po zakończeniu prac, które potrwać zapewne kilka miesięcy, albo jeszcze dłużej, porównując założenia poczynione w SBN z praktyką polskiej polityki i działalności dyplomatycznej, wojskowej, antykrzysowej.

O ile czynniki zewnętrzne, kształtujące środowisko bezpieczeństwa naszego państwa, są dość znane każdemu obserwatorowi międzynarodowej sceny, o tyle zależności wewnętrzne – już niekoniecznie. Media poświęcają nieporównywalnie mniej uwagi „technice” powstawania dokumentów tej rangi co SBN – mimo, że jest ona dokumentem bardzo ważnym – niż na przykład relacjom NATO z UE. Tymczasem w praktyce warunki wewnętrzne mogą zaważyć na ostatecznym kształcie dokumentu. Dostrzegają to akademicy, pytając, dlaczego właściwie – skoro koordynatorem Strategii Bezpieczeństwa Narodowego jest premier (*patrz: decyzja Rady Ministrów z 24 listopada 2009 r. i Plan Uporządkowania Strategii Rozwoju z marca 2010 r.*), to w praktyce opracowuje się ją pod egidą ministra obrony narodowej, a nie ministra spraw zagranicznych? Pozycja premiera jest tu niekwestionowana, gdyż, według artykuł 6 ustawy o powszechnym obowiązku obrony, to właśnie prezes Rady Ministrów inicjuje przygotowanie SBN, a prezydent ją podpisuje (artykuł 4a). I tu pada następne pytanie: czy jest dobrze, że przywołuje się ustawę, pochodzącą jeszcze z 1967 r., powstałą więc w zupełnie odmiennych niż obecnie okolicznościach, tak wewnętrznych jak zewnętrznych? Czy – pomimo wielu nowelizacji, które ta ustawa przeszła, nie należałoby pokusić się o nadanie jej współczesnych treści, na przykład poprzez nowe podejście do bezpieczeństwa narodowego? O ile wcześniejsze Strategie (np. z 2007 r.) były takimi dokumentami-matkami, odnoszącymi się do bezpieczeństwa zewnętrznego i tylko w nieznacznym stopniu wewnętrznego czy publicznego, to teraz mówi się coraz powszechniej o „zintegrowanym bezpieczeństwie narodowym”.

Stwierdzenie to zostało użyte przez prezydenta państwa, Bronisława Komorowskiego, 15 sierpnia 2010 r. przy okazji Święta Wojska Polskiego. Stanowi swego rodzaju motto, uznając, że wyzwania dla bezpieczeństwa mogą pochodzić z różnych źródeł – z zewnątrz i z wewnątrz, że nie muszą się wyrażać w zmasowanym ataku, lecz mogą być asymetryczne, że nie muszą być tradycyjną agresją, ale na przykład powodować paraliż sieci cybernetycznych i całej energetyki. Projekt SBN powiada, że „Polska definiuje swe interesy narodowe, posługując się całościową koncepcją bezpieczeństwa państwa. Obejmuje ona zewnętrzny i wewnętrzny aspekt bezpieczeństwa państwa i uwzględnia występujące między nimi powiązania. Uwzględnia też w należyтым stopniu wszystkie jego wymiary, w tym polityczno-wojskowy, ekonomiczny, społeczno-kulturowy i ekologiczny. Pozwala dzięki temu zachować integralność prowadzonej polityki oraz umożliwia w jej toku synergiczne wykorzystanie instrumentów dyplomatycznych, ekonomicznych i wojskowych składających się na system bezpieczeństwa narodowego”. Takie podejście to wielki walor SBN, czyniący z niej dokument nowoczesny i mogący proponować rozwiązania problemów adekwatne do wyzwań.

No i wreszcie ważne pytanie: jaka ma być moc obowiązująca nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, podobnie jak pozostałych ośmiu? Czy – jak w przeszłości – mają one pozostać „na papierze”, to znaczy być zbiorem myśli i koncepcji znawców problematyki bezpieczeństwa umieszczonym na kilkudziesięciu stronach druku i pod internetowymi hasłami, czy raczej drogowskazami wyznaczającymi konkretne zamierzenia i przedsięwzięcia w polskiej polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony? W każdym razie SBN zostanie zaaprobowana po przyjęciu nowej Koncepcji Strategicznej NATO, powinna więc brać pod uwagę tendencje ujęte w tym dokumencie. To dobrze, bo można było spotkać się z opiniami, iż Polska nie musi uwzględniać w swych programowych dokumentach strategii sojuszniczej.

Projekt SBN należy potraktować jako „otwarty”. Podkreśla się w nim zresztą, iż, ponieważ „najbardziej fundamentalną cechą współczesnego środowiska bezpieczeństwa jest jego złożoność oraz współzależność, zarówno w wymiarach globalnym i regionalnym, jak i w ujęciu międzyresortowym”, to wymaga ono „ciągłej analizy prowadzonej w sposób

całościowy, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych powiązań i zależności, umożliwiającej identyfikację kluczowych uwarunkowań, wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski, a także należyte przygotowanie na nie systemowej, zintegrowanej odpowiedzi”.

Równocześnie dokument jest na tyle szczegółowy – w sensie dekalogu poruszanych spraw – że w trakcie dalszych prac powinien pozwolić na pełniejszą analizę i uzupełnienia. Bo, pomimo usytuowania SBN jako jednej z kilku strategii, trzeba uznać jej wyjątkowy charakter. To w SBN przeczytamy o interesach narodowych, o ewentualnych zagrożeniach bezpieczeństwa naszego kraju konfliktami lokalnymi, terroryzmem, katastrofami naturalnymi, o koncepcji oraz systemie zapewnienia bezpieczeństwa nam wszystkim.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

jest niezależnym, apolitycznym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej, jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów www.institutprzywodztwa.pl

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych www.warsawcongress.pl, Akademii Młodych Dyplomatów www.akademia.diplomacy.pl oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych www.non-gov.org

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor **Władysław Bartoszewski**, profesor **Norman Davies**, **Alaksandar Milinkiewicz**, lider demokratycznej opozycji na Białorusi, prezydenci **Lech Wałęsa**, **Aleksander Kwaśniewski**, **Valdas Adamkus** oraz wysoki przedstawiciel ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa **Javier Solana**.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na www.pulaski.pl

Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego

to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. **Dominikiem Jankowskim** djankowski@pulaski.pl Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie www.pulaski.pl